

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

na prowincję:

poranne 13 zł, 20 zł, 2 kwartał 30 zł, 6 miesięcy 40 zł, 1 rok 50 zł.

miesięcz. 10 zł, 2 kwartał 30 zł, 6 miesięcy 40 zł, 1 rok 50 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

W innych krajach:

miesięcz. 1 zł, 2 kwartał 3 zł, 6 miesięcy 5 zł, 1 rok 10 zł.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pierwszy albo jego miejsca 10 ct. Nadawca wiersz garmondowy 40 ct. ma e ogłoszenia za wyraz 3 ct. najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincję
wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 ct. 4 ct.
oba wydania razem 4 ct. 5 ct.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 544.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Sytuacja.

Wiedeń, 6 maja. Wobec nowego zwrotu w wewnętrznej polityce, nie uważają w tutejszych kołach politycznych za rzecz nieprawdopodobną, że parlament niebawem zbierze się na obrady.

Powszechną uwagę zwraca życzliwe zachowanie się Czechów wobec Niemców, mianowicie przy wyborze Werunsky'ego, dalej w sprawie utworzenia sądów obwodowych w Trutnowie i Litomyślu, oraz w sprawie utraty mandatów przez posłów niemieckich na Sejm czeski.

Vaterland i *Fremdenblatt* wyrażają nadzieję, że Niemcy uznają tę skłonność do ustępstw ze strony Czechów.

Wiedeń, 6 maja. Komendant marynarki admirał br. Spaun powrócił tu wczoraj z Budapesztu.

Praga, 6 maja. Klub młodoczeski wraz z klubem większej własności naradzał się wczoraj nad wyborem posła Werunsky'ego na członka Wydziału krajowego w miejsce dra Lipperta. W naradach nad tym przedmiotem, jakoteż w sprawie mandatów niemieckich posłów sejmowych uczestniczył także minister skarbu dr. Kaizl. Tę drugą sprawę, mimo słabej liczebnie, lecz energicznej opozycji postanowiono odroczyć na czas późniejszy.

Praga, 6 maja. W telegramie sytuacyjnym donoszą *Narodni Listy*, że katolickie stronnictwo ludowe będzie w każdym razie za wydaniem ustawy językowej na podstawie §. 14, a mianowicie dlatego, ponieważ swego czasu Dipauli, a w ostatnich czasach Ebenhoch oświadczyli się za tem.

Będą również za tem chrześcijańsko-socjalni, a gdy nie jest wykluczone, że także posłowie wielkiej własności z Austrii dolnej i Moraw, zarówno jak posłowie: kroaccy, słoweńscy i włoscy będą za tem głosowali, przeto będzie można, nawet bez głosów czeskich, uzyskać w Radzie państwa większość dla przyjęcia ustawy językowej, wydanej poprzednio na podstawie §. 14.

Co dotyczy Polaków, to stanowisko ich przedstawia korespondent tak:

Koło polskie, wierne swej tradycji i przeszłości, gotowe jest uczynić wszystko, czego będą życzyły sobie miarodawcze czynniki w Austrii. Koło polskie będzie tedy, na mocy swego stanowiska, które wobec Wiednia jest zgola inne, aniżeli stanowisko Czechów, popierało każde usiłowanie, zmierzające do przywrócenia normalnych stosunków w parlamencie.

Uwagi godnem jest, że prawie cała parlamentarna komisja Koła polskiego bawi obecnie we Wiedniu i pozostanie tam do końca czerwca, gotowa zawsze współdziałać w konkretnym wypadku.

Najwybitniejsze jednostki z komitetu wykonawczego Koła polskiego tak wrażliwe są zapamiętywanie na plan rządu:

Tak samo, jak przedtem, godzimy się na wszystko, na co godzą się Czesi i damy nasze *placet* na wszystko, na co przyzwola Czesi. Na podstawie trzeźwej rozważli doszliśmy do przekonania, naszym zdaniem, słusznego, że narodowi czeskiemu i jego reprezentacji w ciałach ustawodawczych chodzi o materialne i pozytywne prawo narodu i że forma, w jakiej to prawo ma być im zagwarantowane, jest rzeczą drugorzędną.

Tyle jednak możemy powiedzieć, że im silniejszą i pewniejszą będzie ta forma, im mniej będzie zostawione dostępu samowoli, na którą uskarżano się z polskiej i czeskiej strony po ogłoszeniu rozporządzeń językowych dla Śląska — tem więcej musiałaby według naszego zdania, treść rozporządzenia tworzyć dla niego kryterium.

I my, Polacy, znieśliśmy ustawy, robione przez Radę państwa, a przeznaczone tylko dla Galicji, jak n. p. ustawa o lichwie i ustawa o państwowym nadzorze szkolnym. Czescy posłowie sami głosowali za ustawą, którą systemizowano posady wiceprezydentów namiestnictwa w Pradze, Lwowie i Wiedniu.

A to były niezawodnie ustawy, przeznaczone tylko dla pewnych krajów. Prawica w Radzie państwa, przy pomocy głosów autonomistów, uchwaliła ustawę o tyrolskim funduszu melioracyjnym.

Od czasu odroczenia Rady państwa, Czesi zachowywali się bardzo roztropnie. Polaków cieszyło to bardzo, a szczególnie okoliczność, że Czesi, podczas odroczenia swego Sejmu, dali najlepszy dowód politycznej dojrzałości i okazali przez swe czyny, że godni są w formacji parlamentu odgrywać ważną rolę.

To też słusznie pozostawiają Czesi rozstrzygnięcie swych spraw prawicy.

Praga, 6 maja. *Narodni Listy* występują wprawdzie przeciwko wydaniu ustawy językowej na podstawie §. 14., ale, pomimo tego jest pewnem, że Czesi dali się dla tej sprawy pozyskać i pragną już tylko całą odpowiedzialność zwać na prawicę.

Praga, 6 maja. Minister skarbu dr. Kaizl był wczoraj na konferencji Młodoczechów i wielkiej własności. Konferencja ta odbyła się podczas posiedzenia Sejmu. Minister mówił o ustawie językowej, która ma być wydana na podstawie §. 14, podał zebrany treść projektu i miał wspomnieć, że „wyższy czynnik“ oświadcza się za tem, by ta ustawa językowa, która ma zastąpić istniejące rozporządzenia językowe, weszła w życie.

Minister wykazał, że projektowana ustawa językowa nie neguje bynajmniej głównego żądania Czechów, mianowicie jedności i niepodzielności kraju. Opiera się ona, podobnie, jak Gautschowski rozporządzenia, na terytoryach językowych, tylko, że te są w niej dokładnie określone.

W końcu zbijał Kaizl obawy, jakoby przez tę ustawę językową zniesioną została zasada, że każdy może w każdym sądzie posługiwać się swym rodzinnym językiem.

Młodoczesi nie zajmują wobec tej ustawy nieprzychylnego stanowiska, a opierają się tylko przy tem, że w myśl istniejących ustaw konstytucyjnych projekt ten nie należy przed forum Rady państwa, lecz może być jedynie zatwierdzony w Sejmie krajowym.

Insbruck, 6 maja. Mężowie zaufania włoskich posłów do Sejmu i Rady państwa zgromadzili się onegdaj wraz z mężami zaufania niemieckimi pod przewodnictwem dr. Kathreina na wspólną konferencję, która miała charakter głównie informacyjny. Odbyła się mianowicie wymiana zdań nad propozycjami Kathreina, przyczem, z obu stron podnoszono, że mocy ustawodawczej, która przysługuje Sejmowi, nie można nadawać pojedynczym kurjom i sekcjom Wydziału krajowego.

Zamykając obrady, przewodniczący zaznaczył, że konferencja ta była pierwszym znaczącym krokiem do zbliżenia obu narodowości, dla obu stron pożądanym. Na razie nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się dalszy ciąg tych narad.

Sejm czeski.

Praga, 6 maja. Sejm czeski przyjął wczoraj wnioski Wydziału krajowego, oświadczające się za utworzeniem sądów obwodowych w Trutnowie i Litomyślu. Zwalczały te wnioski, jako dowód przychylności dla Niemców, posłowie radykalni, przeważyli jednak wywody mówców młodoczeskich i referenta Wydziału krajowego dra Skardy, którzy dowodzili, że utworzenie tych sądów leży w interesie ludności i wskazane jest względami rzeczowymi.

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń, 6 maja. Sejm dolno-austriacki przyjął wczoraj jednogłośnie wniosek, wyrażający życzenie, aby w czasie pokoju, czynnych żołnierzy urlopowano wcześniej, jeśli przemawiają za tem stosunki rodzinne, nadto aby synowie rolników otrzymywali urlopy w czasie pilnych robót rolnych, tj. od połowy kwietnia do połowy września. Sejm powziął w tym przedmiocie uchwałę, mimo oświadczenia namiestnika, że sprawa ta nie należy do kompetencji Sejmu.

Papież a konferencja w Hadze.

Haga, 6 maja. W odpowiedzi na notę katolickich deputowanych w sprawie niezaprośzenia papieża na konferencję dla rozbrojenia, minister spraw zagranicznych Beaufort stwierdził, że papież od roku 1870 nie był zapraszany na konferencje międzynarodowe, fakt więc niezaprośzenia go i teraz może być pożałowania godny, ale nie jest wcale uderzający.

Nowe rewelacje w sprawie Dreyfusa.

Rzym, 6 maja. *Tribuna* ogłosi dziś nowe rewelacje w sprawie Dreyfusa, zaczerpnięte rzekomo ze źródeł bezpośrednich. Otóż, wedle tych odkryć — rzekoma depesza *attaché* wojskowego Panizzardiego, wysłana do rządu włoskiego dnia 2 października 1894 o uwiezienia Dreyfusa — okazała się listem szyfrowanym, który Paleologue dokładnie przetłumaczył.

List Panizzardiego był przetłumaczony na *Quai d'Orsay* w obecności Sandherra, czyli, że sztab generalny był już na dłuższy czas przed procesem poinformowany dokładnie o treści listu, w miejsce którego podsunął fałszywy tekst. Słynne *borderneau* pozostawił był Esterhazy u portyera niemieckiej ambasady.

Portjer ten był Altzeczykiem i pozostawał

w służbie rządu francuskiego. Zawiadomił on rząd, o złożeniu *borderneau*.

Esterhazy zdeponował następne *dossier* również u portyera. Otóż to *dossier* zostało doręczone niemieckiej ambasadzie.

Esterhazy pytał miał przy spotkaniu *attache* wojskowego Schwarzkoppa, czy odebrał „wiadomość rzecz“. Schwarzkopp odpowiedział twierdząco, nie wiedząc, że *borderneau* dostało się w inną ręce.

W dniu ogłoszenia *facsimile* w *Matin*, zawołał Schwarzkopp: „To jest mój człowiek!“ *Borderneau* podarto na strzępki, ale później je całkowicie zlepiono. Francuski sztab generalny polecił wręczyć Schwarzkoppowi przez Esterhazy'ego fałszywe dokumenty, ale Esterhazy zawiadomił o tem Schwarzkoppa i dał mu zamiast fałszywych, prawdziwe dokumenty.

Pismo „*Cette Canaille de d...*“ odnosi się do szpiega Dubois. Model działa nr. 120, którego Pellicieux rzekomo jeszcze nie znał w r. 1894, był już w roku 1891 powszechnie znany.

Dalej *petit bleu* nie pisał Schwarzkopp sam, lecz podyktował je osobie, której odkrycie wywoła wielką sensację. *Petit bleu* było zwrócone do Esterhazy'ego. Panizzardi i Schwarzkopp posiadają nadto wiele listów Esterhazy'ego.

Duszą całej afery był Boissdelfire.

Paryż, 6 maja. *Droits de l'homme* donosi, że ambasador niemiecki hr. Muenster gotów jest, jeśli tego rząd francuski zażąda, wydać ważne listy Henry'ego i Schwarzkoppa.

Z Rosji.

Petersburg, 6 maja. Z rozkazu cara Mikołaja, udzielono kasie Czerwonego Krzyża półtora miliona rubli na zapomogi i pomoc lekarską dla ludności wschodnich siedmiu gubernij dotkniętych nieurodzajem i klęską głodową.

Petersburg, 6 maja. Przedstawiciele bawiacej tu orkiestry berlińskiej wręczyli dyrektorowi ros. Towarzystwa muzycznego trzy wieńce laurowe, z prośbą o złożenie ich na grobach: Glinki, Czajkowskiego i Rubinsteinów.

Petersburg, 6 maja. Bezpośrednio po świętach Wielkiejnocy rozpoczęły się narady specjalnej komisji w sprawie reformy kalendarza juliańskiego.

Odessa, 6 maja. W Mikołajowie były przez kilka dni poważne antisemickie zaburzenia. Kilka osób zabitych.

Odessa, 6 marca. Ku nezczeniu setnej rocznicy urodzin Puszkina, otwartą tu będzie 26 maja st. st. wystawa, obejmująca różne przedmioty, dotyczące życia i działalności literackiej poety.

Popieranie drobnego przemysłu.

Wiedeń, 6 maja. Wczoraj pojawiło się sprawozdanie ministerstwa handlu o akcyi, mającej na celu popieranie przemysłu drobnego w roku 1898. Sprawozdanie stwierdza, że akcja rządu na tem polu przybrała w ubiegłym roku większe rozmiary, niemniej wspomina o odnośnej działalności Sejmów i Izb handlowych, oraz wymienia nowe instytucje, założone dla popierania drobnego przemysłu w Pradze, Libercu i Lwowie.

Lewental uwolniony!

Warszawa, 6 maja. Wydawca *Kuryera Warszawskiego* Salomon Lewental został uwolniony.

Ruch emigracyjny.

Stanisławów, 6 maja. Onegdaj przejechało tedy 300, wczoraj znów 100 ludzi z powiatów horodeńskiego i borszczowskiego do Kanady.

Z wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń, 6 maja. Rada miejska uchwaliła wniosek wydz

będzie miała także cel informacyjny, mianowicie wyjaśni rosyjskim ziemianom, jakich gatunków zboża pożąda targ angielski, a z drugiej strony przedstawi, jakich maszyn rolniczych wymagają warunki rosyjskiej gleby.

Osuwanie się ziemi.

Odessa, 6 maja. Zauważono znaczne osuwanie się ziemi w miejscowości, graniczącej z prawej strony z letnią siedzibą pod Odessą, Lanżeronom, z lewej zaś przylegającej do terytorium portowego. Ziemia osunęła się pod schodami, które pod jej ciężarem połamaly się.

Profesor uniwersytetu odesskiego Sincow wyraził zdanie, że powodem tego osuwania się ziemi jest fakt, iż w pobliżu brzegów morskich gromadzi się dużo wody podziemnej, która nie mając należytego ujścia do morza, wsiąka w ziemię i wywołuje w niej poruszenie.

Zaginiony.

Wiedeń, 6 maja. Od 19 kwietnia znikł zamieszkały w Wiedniu słuchacz filozofii Matyasz Szczyrba, rodem z Liska, syn grecko-orientalnego duchownego w Galicji. Mimo energicznych poszukiwań nie powiodło się dotąd wykryć miejsca jego pobytu.

Wiedeń, 6 maja. Zaginiony słuchacz filozofii Szczyrba liczy 26 lat. Był bardzo pilnym studentem i przygotowywał się właśnie do ostatnich egzaminów. Okoliczności, towarzyszące jego zniknięciu, pozwalają przypuszczać samobójstwo, przeciw czemu jednak przemawia ta okoliczność, że do samobójstwa brak wszelkich motywów.

Ohydna zbrodnia.

Wiedeń, 6 maja. Przeciw Kopetzky'emu jako sprawcy zbrodni popełnionej na 10-letniej dziewczynie na Ottakring wykryto nowe poszlaki. Jako do mniemanego mordercę, odstawiono go wczoraj popołudniu do sądu karnego.

Szarańcza.

Madryt, 6 maja. Hiszpanię nawiedziła straszna plaga szarańczy. Wzdłuż linii kolejowej w prowincji Alicante na obszarze 18 kilometrów pokrywa ziemię nieprzerwana gruba warstwa szarańczy.

Stan powietrza.

Wiedeń, 6 maja. Na północnych brzegach Adriatyku sroży się silny bora, na południowych zaś silny sirocco. Z zachodu temperatura chłodniejsza, powietrze niestałe z opadami od czasu do czasu. Z obrębu kolei państwowych: Cheb 0,4 śniegi; Skole 6,3 pochmurno; Aussee 3 spokojnie, pochmurno.

Lubiana, 6 maja. Wczoraj spadł tu obfity śnieg. Obawiają się znacznych szkód w polu.

Nowy Sącz, 6 maja. Wczoraj doręczono akt oskarżenia Doskowskiemu, mordercy Górskiej z Warszawy.

Wiedeń, 6 maja. Przy wczorajszym ciągnięciu 3 pre. losów Bodencredit z r. 1889 drugiej emisji padła główna wygrana (50.000 zł.) na s. 1218 nr. 4, 2.000 zł. na s. 7.833 nr. 45. Po 1000 zł. wygrały losy s. 3123 nr. 9, s. 6.719 nr. 39; po 200 zł.: s. 332 nr. 18, s. 1901 nr. 12, s. 1901 nr. 41, s. 4274 nr. 1, s. 4315 nr. 1, s. 4315 nr. 34, s. 5416 nr. 2, s. 6287 nr. 11, s. 7265 nr. 49, s. 7403 nr. 10; z amortyzowanych losów wyciągnięto serye: 1151, 2028, 2548, 3569, 3983, 5837, 6080, 7972.

Wrocław, 6 maja. W Altwarthau oddalono stu robotników, zajętych w kamieniołomach Schillinga za udział w święcie robotniczym 1 maja.

Łódź, 6 maja. Wczoraj wybuchł tu w składzie wełny pożar, w którym 4 osoby straciły życie, a 6 odniosło ciężkie rany.

Petersburg, 6 maja. Rosyjska agencja telegraficzna oświadcza, że wszelkiej podstawy pozbawione są doniesienia pism, jakoby skutkiem rozruchów antysemitycznych w Odesie wprowadzono stan wyjątkowy. Agencja dodaje, że w kompetentnych kołach nie wiadomo nic o tych rozruchach.

Paryż, 6 maja. Jak słyhać, Ballot Beaupre ma w czwartek złożyć sprawozdanie prezydentowi Mazeau.

Rzym, 6 maja. Pelloux konferował wczoraj z Sonninem, starając się skłonić go do przyjęcia teki w nowym gabinecie.

Haga, 6 maja. Druga Izba uchwaliła kredyt na przyjęcie członków konferencji pokojowej.

P. Vankol przemawiał w sposób bardzo ostry przeciwko stanowisku, zajętemu przez Rosję wobec Finlandyi.

Bukareszt, 6 maja. Rumuński poseł przy Kwirynale Lahovary, zwrócił się do rządu swego z prośbą o dymisyje.

Londyn, 6 maja. Biuro Reutersa donosi z Hong-Kong, że Czungliamen przyrzekł Anglii, iż wyspy Kulangsu nie odstąpi żadnemu obcemu mocarstwu.

Hong-Kong, 6 maja. Amerykanie zajęli San Ferdynando, wypędziwszy stamtąd powstańców.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 5 maja.

Po załatwieniu kilku spraw pomniejszej wagi, przysia pod obrady sprawa uwolnienia urzędników magistratu od służby w niedziele i święta.

Uchwalono, poczynawszy od 1 czerwca br. uwolnić urzędników od zajęć w niedziele, dalej zaś

w święta Wielkiejnocy, Zielonych Świąt, Bożego Ciała, Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W dniach tych będą ustanowione dyżury dla załatwiania spraw nagłych. Godziny tych dyżurów zostaną oznaczone w prezydium magistratu i w II. dep. przez szefa biura, zaś w urzędzie budowniczym, biurze kwaterunkowym, urzędzie spisu zmarłych i w protokole podawczym od godz. 10—12 rano. Również w komisaryatach dzielnic urzędować będzie funkcyonaryusz od 10—12 rano. Wszystkie inne biura magistratu, tak w niedziele, jakoteż w święta, będą zamknięte.

Na tem przerwano program posiedzenia jawnego, poczem Rada przystąpiła do posiedzenia tajnego.

Zamianowano na niem adyunktami budownictwa pp. Kazimierza Sidorowicza i Edwarda Jaworskiego.

Starszą nauczycielką w szkole żeńskiej im. św. Antoniego, zamianowano panią Maryę Deskurową.

Gr. kat. katechetami zamianowano: dla szkoły św. Anny ks. Józefa Guckiego, dla szkoły Piramowicza ks. Jana Rudowicza, dla szkoły św. Marcina zaś ks. Teodata Kopytezaka.

Przy nowo utworzonych szkołach wydziałowych św. Anny i Mickiewicza, zamianowano dyrektorami panów Ligezę i Zawadzkiego.

Po godzinie 10-tej prezydent zamknął posiedzenie.

Z sali sądowej.

Proces ks. Stojałowskiego.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

Kraków, 6 maja.

Na wczorajszej rozprawie ukończono przesłuchanie świadków. Ostatni ze świadków p. Popławski, dorzucił wiele ciekawych szczegółów do stosunków warszawskich, oraz w sprawie artykułów ks. Stojałowskiego w *Dzienniku*. Przysięgli do żywego poruszenia wynikiem rozprawy, która oświeciła wszechstronnie antynarodową i antireligijną działalność ks. Stojałowskiego.

Werdykt zapadnie dziś popołudniu.

KRONIKA.

P. Gabryelę Zapolską udało się dyrekcji teatru pozyskać jeszcze na 5 występów. Znakomita artystka między innymi odtworzy ma „Dama Kameliową“ Dumasa.

Dr. Emil Silberstein, lekarz lwowskiej kasy chory, wyjechał na studia naukowe do Berlina.

Dzisiejsza premiera maskowa autora „Tamtego“ p. t. „W Dąbrowie górniczej“ obudziła w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Popyt za biletami wielki.

Z komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza. Posiedzenie sekcji składkowej odbędzie się dziś o godzinie 5 popołudniu w sali instytutu chemicznego przy ul. Długosza 1. 6.

Towarzystwo Strzeleckie we Lwowie liczy obecnie 184 członków, jak się dowiadujemy ze sprawozdania wydziału, wydanego za rok ubiegły. Towarzystwo zaznaczyło w tym czasie swoją działalność na zewnątrz tem, iż zainicjowało dwa obchody: dla uczczenia 250 rocznicy oblężenia miasta Lwowa przez Chmielnickiego w r. 1648 i 50-tej rocznicy bombardowania w r. 1848. Zestawienie kasowe wykazuje 9.434 zł. w dochodzie i tyleż w rozchodzie. Preliminarz budżetowy na rok 1899 jest skromniejszy: wynosi 8.820 zł.

Za obrazę honoru p. Myszkowski w sprawie z p. Brandowskim skazany został wczoraj na dwa dni aresztu, i zwrot kosztów postępowania sądowego.

W sprawie samobójstwa Białośkorskiego otrzymujemy wiadomość, że w chwili, gdy on rzucił się z II. piętra — nie odbywało się konsylium. Dr. Ziembicki przybył do rannego dopiero w godzinę po wypadku, gdzie używał wszelkich sił, ażeby go utrzymać przy życiu. Wszystko jednak okazało się bezskutecznym i chory po kilku godzinach męczarni — wyzionął ducha.

Obiecujący młodzian. Przed kamienią w Ryńku naprzeciwko towarzystwa ratunkowego, zjechał wczoraj w południe rozwoziciel flaszek Jan Geschöpf. Podczas pracy przyczepił się doń jedenastoletni ulicznik i począł mu z swawoli zrzucać z wozu flaszki. Gdy słowa niepomogły i chłopak zbił mu kilka flaszek, zchwycił go Geschöpf i wykręcił za ucho. Chłopak dobył wówczas z kieszeni noża, pchnął nim w pierś lewą woźnicę i zbiegł bez śladu.

Ciężko zranionemu woźnicy udzieliło pomocy Towarzystwo ratunkowe, małego zbrodniarza dotąd nie wysłędzono.

Dwa ognie. Wczoraj po 1 w południe wybuchł pożar w domu przy ul. Paulinów pod l. 1. własność p. Haina Krocha.

Groźny słup dymu zaalarmował straż pożarną, która też natychmiast wysłała tren pierwszy na miejsce pożaru, gdzie zastano parterową oficynę, krytą dachem drewnianym, w płomieniach.

Niebezpieczeństwo było groźne gdyż w pobliżu znajduje się cały szereg domków, krytych gontem; zaim zarekwirowano tren drugi straży pożarnej miejskiej, zjawił się niespodzianie oddział delegatów straży z prowincyi pod komendą p. Jana Mąsiowskiego oby-

watela z Tarnowa w sile 40 ludzi, dzięki czemu zlokalizowano ogień. Niemal w mgnieniu oka leżał cały dach na ziemi rozszarpany dzielnymi rękami elewów kursu instruktorów, którzy prócz zadowolenia z spełnionego uczynku pomocy zagrożonej części miasta, odbyli zarazem pierwszą lekcję praktyczną.

Równocześnie niemal wezwano straż pożarną do ognia, który wybuchł w piwnicy domu przy ulicy Kotlarskiej pod l. 4, w przedziale dozorczy domu Józefa Onichimowskiego. Zajęły się tam stare rupiecie i śmiecia, nagromadzone w wielkiej ilości; ratunek nie był więc zbyt trudnym.

Jasło, 4. maja. (Od nasz. kor.) Dwaj z tutejszych największych kupeców pp. Krischer i Springer zbankrutowali. Dochodzenia przeciw nim w kierunku zbrodni oszustwa, ewentualnie występku lekkomyślnej kredy wdrożono.

Doctor quadruplex. Taki tytuł nadał uniwersytet wiedeński królowi szwedzkiemu Oskarowi II. Jest to bez wątpienia pierwszy król, który uzyskał tytuł doktora wszystkich czterech fakultetów.

Czy mogą panny starać się o mężów?

Pytanie to poddał jedna z gazet berlińskich pod dyskusją publiczną. Kwestya jest aktualna, odpowiedzi posypały się więc jak płatki śniegu. Rozmaite panie wychodziły z rozmaitych założeń. Jedne obstawały przy tem, aby i nadal pozostawiono mężczyznom prawo wyboru, drugie — bardziej podobno interesowane — chciały same wybierać sobie doznogonnych towarzyszy. Nie brakło również i takich, których opinie w tej sprawie formalnie jeża się od ciągłych: „gdyby, ale na wypadek, jeżeli i t. d.“ Z pomiędzy tych wszystkich odpowiedzi jedna tylko zasługuje na uwagę, dzięki swej oryginalności. — Jeżeli wybór ma zasadzać się tylko na wypowiedzeniu swych uczuć wybranemu — pisze pewna dama — to pannie przysługuje ta sama wolność, że i mężczyźni. Jeżeli jednak wypowiedzenie to ma zawierać propozycję, aby ukochany wstąpił w związek małżeński, to prawo takich oświadczeń przysługuje kobiecie tylko wtedy, gdy ma środki dla utrzymania wybranego. Kobieta zatem, stojąca na takich wyznacach emancypacyi, może wybierać sobie męża swobodnie. Każda inna nie powinna pozbawiać się raży i współdziałania rodziców, których miłość, doświadczenie i środki materyalne nie przestały jeszcze odgrywać bardzo ważnej, jeżeli nie głównej, roli w kojarzeniu związków małżeńskich.

Telegraf bez drutu.

Z Paryża piszą, że na podstawie dalszego ciągu swych doświadczeń, Marconi oświadcza, iż z pewnością potrafi urządzić komunikację pomiędzy wybrzeżem a okrętem w ruchu. Komisya pod przewodnictwem kapitana Fieraz, *attaché* marynarskiego francuskiego w Londynie wypłynęła na kanonierce „Ibis“ razem z Marconim. Kanonierka, płynąc po kanale La Manche, zmieniła kilka razy kierunek, przesyłając depesze do Foreland na wybrzeżu angielskim i do Oulneux na wybrzeżu francuskim i otrzymując nawzajem depesze, które odczytano natychmiast.

Komisya, sprawdzwszy te świetne rezultaty, wyraziła jednakże powątpiewanie, co do możliwości skupienia prądu, ponieważ możnaby przeszkodzić jego przestaniu, ustawiając podobne przyrządy w tej samej strefie. Na to Marconi z tryumfem pokazał i wprawił w ruch aparat nowo wymysłony, który tej niedogodności zapobiega. Wysłał następnie do posła francuskiego Cambon w Londynie telegram, który w 9 minutach przybył na miejsce.

Wąsy u Spartan.

Zajmującym byłoby wykazać, że wąsy ozdoba twarzy tegorocznych wojaków, była już używaną przez prototyp wojownika, starożytnego Spartanina. Jednak filologowie nie są zgodni, co do tego, choć przedmiot był już obrabiany często i z „filologiczną gruntownością“. Jeden z największych stronników „wąsów spartańskich“, prof. Alfons Willems, z uniwersytetu brukselskiego, miał o tym przedmiocie niedawno wykład, w którym dowodzi, że kwetyonowany wyraz „hypene“ w klasycznym okresie greckiej historii znaczy wyłącznie „wąsy“ i jest często używany w przeciwieństwie do „geneion“ (broda). Dopiero od Plutarcha zmienia się znaczenie „hypene“ na „broda“. Uczony profesor nagromadził cytaty z greckich pisarzy, ażeby dowieść swej tezy, że Spartanie nosili długie, spadające wąsy.

Zbieranie składek na cel fundacyi oświaty ludowej im. Tadeusza Kosciuszki zostało już ukończonem.

Z upoważnienia przeto Komitetu, upraszam uprzednie wszystkich, którzyby posiadali puszki składowe, o rychłe oddanie tychże do prezydium magistratu. We Lwowie 2 maja *Maluchowski*, prezydent miasta.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 23 do 29 kwietnia b. r.

Narodziło się dzieci żywych 59 (30 płci męskiej i 29 płci żeńskiej); nieżywych 12 (6 płci męskiej i 6 płci żeńskiej).

Zmarło ogółem 73 osób (29 płci męskiej i 44 płci żeńskiej) w tej liczbie 12 obcych (5 płci męskiej i 7 płci żeńskiej). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 30 osób (14 płci męskiej i 16 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 3 wypadkach, gruźlica 23, zapalenie płuc 8, dyfterya 1, koksus 0, ospa 0, szkarlatyna 0, odra 0, tyfus brzuszny 0, dyzenterya 0, gorączka pógowa 1, inne choroby zakaźne 0, udar mózgu 0, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 4, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny śmierci 29.

Gwałtownej śmierci był wypadek 2, a to: morderstwo 1 i samobójstwo przez wyskoczenie z okna 1.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 6, w 1 roku 17, od 5 do 15 lat 30, od 15 do 30 lat 5, od 30 do 50 lat 16, od 50 do 70 lat 11, ponad 70 lat 6. W 1 wypadku nie zdołano stwierdzić wieku zmarłego.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 3 maja br.: Szalkiewicz Antoni, inżynier telegraficzny, lat 56, gruźlica płuc. — Kamieniarczyk Tomasz, kałarz, lat 27, gruźlica płuc. — Dziedzińska Marya, żona dozorczy domu, lat 49, suchoty płuc — Chodorowicz Antoni, więzień zakładu

karnego, lat 57, suchoty. — Kowalski Stanisław, syn zarobnika, 2 miesiące, niezbyt jeli. — Pupka Michał, żołnierz 19 p. obrony kraj, lat 22, samobójstwo przez postrzał karabinowy. — Klisz Marya, córka sługi szkolnego, 13 miesięcy, gruźlica mózgu. — Miączynska Marya, żona majora ułanów, lat 37, gruźlica płuc. — Wojcikiewicz Jan, bednarz, lat 51, niezbyt jeli. — Wilczyński Marian, syn slusarza, lat 2, gruźlica płuc. — wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 12 osób.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 6 b. m. po raz pierwszy „W Dąbrowie górniczej”, obraz sceniczny w 1 akcie Józefa Maskoffa. Główne role odegrają pp.: Chmieliński, Wostrowski, Antoniewski i Czapliska i po raz drugi „Paryżanka”, komedia w 3 aktach Henryka Becqua. Gościnny występ G. Zapolskiej.

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Woźnica Henszel”, sztuka w pięciu aktach Gerharda Hauptmanna, przekład Maryi Dulebianki.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem: „Złoty cieciec”, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach.

W poniedziałek 8 bm. po raz pierwszy „Koziółki”, krotkość w 3 aktach Pawła Hirsberga i Curta Kratza, tłumaczył Adolf Kiezman. Główne role wykonają panie: Gostynska, Cichocka, Czapliska, Ogińska, Nalecz, Rybicka, Modzelewska i pp.: Fischer, Feldman, Wostrowski, Walewski, Kiszewski i Kwiatkiewicz.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami (osnuta na tie stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską p. t. „Joje Firulkes”, z p. Nowackim w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 popołudniu: „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna Herberta.

O godzinie 7 wieczorem: „Król Lear”, dramat w 11 odsłonach Szekspira.

W poniedziałek 8 bm. o godzinie 3 popołudniu: „Śpiący sycerze”, fantazyja w 5 odsłonach Friedberga.

Nowości. W księgarni Gubrynowicza i Schmidta. *Kadziel*, powieść Maryi Rodziewiczówny Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa 1899. str. 265.

W *salonie, a w duszy*, powieść St. Korczaka. Kraków. Nakład i druk W. L. Anczyca i Spółki 1899 str. 446.

Mark Twain. Humoreski i opowiadania. Warszawa. Tom I. str. 84.

Sekretarz Polski, wzory i zdania do pisania listów prywatnych i handlowych. Opracował Al. Józef Wiśnickowski. Warszawa. Nakładem księgarni Jana Fischera, str. 158.

Niebezpieczny człowiek. Powieść Wincentego Kosciakiewicza. Warszawa. — Nakładem Jana Fischera str. 222.

Zbiór ustawy i rozporządzeń administracyjnych, pod redakcją Jerzego Piwockiego radcy namiestnictwa we Lwowie, wyszedł zeszyt 24.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 maja. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Tendencja: wskutek wiadomości z zagranicy i z Budapesztu słabsza.

Budapeszt, 6 maja. Wzrost giełdy. Austr. kred. 359.— Węg. bank kred. 385.—, Węg. bank eskontowy 256.—, Węg. bank hipoteczny 242.50, Węg. renta koronowa 97.20, Rikumurania 311.25, Węg. 4-proc. renta 119.50, Węg. bank dla przem. i handlu 101.—, Staatsbahnny —, Koleje uliczne 379.—, Kol. południowa —, Węg. poz. premiowa 164.25, Austr. renta koronowa 106.50, Węg. renta koronowa 97.30, Elektr. kol. uliczne 219.—, Ganz & Co. 2000, Salgotarjaner 337.—, Austr. złota renta 120.—, Akcje elektr. 148.50.

Frankfurt, 6 maja. Wzrost giełdy wieczorna Kredyty 223.70, Staatsbahnny 154.30, Lombardy 26.8, Alpij 244.50, Austriacka renta papierowa 100.70, Austr. srebrna renta 100.15, Austr. złota renta 101.40, Węgierska złota renta 100.40, Unionbanki 160.90, Akcje elektr. 125.30, Kolej półn.-zach. 161.—, Usposobienie silne.

Berlin, 6 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 223.70, Staatsbahnny 153.50, Lombardy 26.40, Austr. złota renta 101.90, Austr. srebrna renta 100.70, Węg. złota renta 100.—, Disconto Comandit 198.20, Laura 252.—, Bochumer 263.75, Harpener 202.—, Kolej Ostpreussen 94.40, Kolej Mittelmeer 109.60, Kolej Meridional 142.—, Kolej Henry 109.10, Renta włoska 95.10, Południowa —, Alawka —, Turki 135.—, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Rustelradery 321.25, Austr. banknoty 169.50 Alpij 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na

Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41.

Tendencja słaba.

Berlin, 6 maja. Wzrost giełdy wieczorna (Nachboerse) Kredyty 223.70, Staatsbahnny 153.50, Lombardy 26.40, Rosyjskie banknoty (kasa) 216.35, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 198.20, Usposobienie silne.

Hamburg, 6 maja. Wzrost giełdy wieczorna. Kredyty 225.70, Lombardy 26.25, Staatsbahnny 153.25, Austr. złota renta 100.80, Węgierska złota renta 100.45, Srebro 82.50, żądano, 83.— placono, Srebrna renta 100.—, Włoskie 94.00, Losy z 60 r. 147.—.

Usposobienie słabe.

Paryż, 6 maja. Wzrost giełdy Cred. foncier 747.— 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.50, Grecka pożyczka 224.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 60.67 Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 maja. Pszenica na maj 8.88 do 8.90, na październik od 8.33 do 8.34, żyto na maj 7.05 do 7.15 na jesień 6.81 do 6.83, kukurydza na maj od 4.46 do 4.47, kukurydza na czerwiec 4.51 do 4.52 na lipiec od 4.57 do 4.58, owoce na maj — do — na październik 5.62 do 6.60, rzepak na sierpień 12.25 do 12.35.

Wiedeń, 6 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9.05 do 9.06 i 9.02, pszenica na maj czerwiec 8.83 do 8.85, 8.81 i 8.84, pszenica na jesień 8.47 do 8.45 i 8.46, żyto na wiosnę 7.00 do 7.01, żyto na jesień 7.10, owoce na wiosnę 6.02, owoce na maj czerwiec 6.—, owoce na jesień 5.97, kukurydza na maj czerwiec 4.75 do 4.73, kukurydza na lipiec sierpień 4.87 do 4.86, rzepak na sierpień wrzesień 12.40 do 12.50.

Wypowiedziano na dostawę 2000 centn. metr. pszenicy i żyta, oraz 4500 ct. metr. kukurydzy.

Koncowe notowania: pszenica na jesień 8.45, żyto na jesień 7.11 do 7.08, owoce na jesień 5.96.

Ceny spirytusu: 17.20 za gotówkę, 17.30 za wypowiedzeniem.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	ładaja
Renta papierowa	101.—	101.50
Renta srebrna	100.25	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. 4%	171.50	172.50
• 1860 po 500 zł. m. 5%	139.80	140.10
• 1860 po 100 zł. 5%	157.25	157.25
• 1864 po 100 zł.	185.75	186.75

Dług państwa krajowy w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	119.15	119.35
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100.25	100.45
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	87.85	87.95

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4%	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Rządowy w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.25	119.35
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	125.80	126.80
Kol. Arcy. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	98.00	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. (ostempl. akcje) 5%	210.75	211.75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	114.—	—
• w złocie za 200 zł. 5%	113.—	—
Kol. Bukowiński lokal. za 200 kor. 4%	93.80	94.40
Kol. gnl. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	95.80	96.50
Kol. lwowski-czerw.-jaski za r. 1894 za 200 kor. 4%	99.80	100.—

Dług państwa krajowy korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.25	119.35
• w wal. kor. za 200 zł.	97.80	97.90
• 100 kor. 4%	101.—	101.60

Węg. obl. pr. regul. Losy za 100 zł. 4 pr. 138.40 139.30
• poz. premiowa za 100 zł. 164.25 165.—
• za 50 zł. 169.50 164.25

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	96.50	97.—
Bukowiński obl. propinacyjny los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	96.80	97.40
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	96.80	97.40
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	92.—	93.40
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874 125.25 126.—		
Pożyczka miasta lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.00	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	110.60	110.90
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	34.75	35.75
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	66.35	66.55

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. nom.)		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	97.80	98.90
• obl. pr. z r. 1880 3%	129.—	131.—
• 1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.75
• los. 4%	96.80	97.—
Galic. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.20	110.70
• los. 50 lat 4 1/2%	100.25	101.—
• 60 lat za 200	98.75	97.50
Galic. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	95.90	96.20
• 4% los. 41 lat	97.50	98.50
• 4% stare	97.30	98.—
• 4% za 200 kor.	95.80	96.10
Banku krajowego dla Galicji i Lódzki.		
4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101.90	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.50	101.—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	94.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czerw.-Jasky z r. 1894 za 300 zł. 4% mulej 10%	91.60	92.80
Kol. Lwów-Czerw. z r. 1894 za 300 zł. 4%	93.50	94.—
Galic. kol. lok. wschodni. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gnl. kol. em. 1870 za 200 zł. 6% 107.30 108.50
• 1878 za 200 zł. 5% 107.80 108.50
• 1887 za 200 zł. 4% 97.75 98.15

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł. —	154.34	—
Banku austr. 100 zł. —	139.4—	139.4—
Banku kraj. dla handlu i przem. p. m. —	358.42	358.65
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. m. —	238.—	244.75
Węg. banku kred. 200 zł. —	739.—	741.—
Węg. banku tow. esk. 500 zł. —	388.—	390.—
Gal. banku hip. 200 zł. —	260.—	261.—
Banku dla handlu i przem. 200 zł. —	244 1/2	245.75
Banku dla kraj. koronowy 200 zł. —	919.—	923.—
Austro-węg. 600 zł. —	318.—	318.75
Związek (Unionbank) 200 —	136.25	136.25
Czech. banku związ. 100 zł. —	131.60	132.20
Złotostenska banka 100 zł. —	—	—

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. —	260.—	260.—
(akc. zakł.) 200 zł. —	149.—	152.—
Kol. półn.-ce. Ferd. 1000 zł. mk. —	938.5—	939.5—
Lwów-Czerw.-Jasky 200 zł. mk. —	242.50	243.50
wschodn.-galic.-lokaln. 200 —	139.—	293.—
państwowych 200 zł. par. ult. —	360.40	—
południow. 200 par. ultimo. —	64.94	67.75
węgier. galic. 1. 200 zł. —	213.22	213.50

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. kraj. nac. naft. (towarz.) 500 kor. —	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł. —	243.—	244.85
Przegląd Tow. żel. n. przem. 200 —	127.—	128.—
Kohodolfa 500 kor. —	850.—	850.—
Turecko-zarz. tytoniow. 500 fr. par. ult. —	130.—	—
Trifall tow. kop. węgla 70 zł. —	193.—	195.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilika) 5 zł. —	6.80	7.23
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —	199.50	200.50
Clary 40 zł. mk. —	67.50	68.50
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	165.—	172.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. —	39.—	31.—
Pożyczka m. Krakowa 20 zł. —	27.—	27.50
Pożyczka m. Labyany 20 zł. —	24.—	25.—
Ofen 40 zł. —	66.40	67.—
Palfy 40 zł. mk. —	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. —	26.30	26.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. —	11.20	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. —	24.—	—
Salm 40 zł. mk. —	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. —	28.75	29.75
St. Gozons 40 zł. mk. —	84.75	85.75

Pełna m. Stanisława 20 zł. — 50.— 64.—
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2% 185.— 185.—
m. 50 zł. 4% — — —

Waldsteina 20 zł. mk. — — —

Waluty.

Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 gold. złota moneta	—	—
20-frankowa	9.56 1/2	9.57 1/2
20-markowa	11.79	11.83
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	50.02	69.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.60	44.60—
10 funtów sterlingów	129.46	129.70
Ruble (za 100 rub.)	127.60	127.65

Berlin, dnia 5 maja:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	101.60	—
3 1/2 proc. Serya A.	97.60	—
3 proc. Serya A.	84.—	—
Pozn. listy rentowa 4 proc.	102.—	—
3 1/2 proc.	96.50	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	—	—
Ruble (100)	216.20	—
Austr. banknoty (100)	149.05	—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	100.2	—

Warszawa, dnia 5 maja:

Listy litwidac, Król. Polsk. duże	100.15	—
drobne	99.85	—
Rus. Poż. Prem. z roku 1891	257.60	—
1896	254.50	—
Obl. prem. Banku zaliczkowego	921.—	—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.70	—
drobne	—	—
• miasta Warszawy ser. VII.	101.10	—
4 1/2 proc.	98.40	—

Petersburg, dnia 5 maja:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	586.—	—
z r. 1886	253.50	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polsk.	109.60	—
• rosyjskie	—	—
• kijowskie	—	—
• wileńskie	—	—
• charkowskie	—	—
• chersońskie	100.—	—
• basarab.-tanrydz.	99.50	—

A. CONAN DOYLE.

WUJ BERNAC.

PIAMIENNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA.

(Z ANGLIEJSKIEGO).

Kilku urzędników stało przy ścianach, ale Napoleon nie zwracał na nich uwagi.

W ręku trzymał sejczyork, którym w zamysle obrabiał rączkę swego fotelu. Podniósł oczy na nas, gdyśmy weszli i rzekł, kręcąc głową:

— Czekalem na ciebie, panie de Meneval. Nie pamiętam, ażeby czekał kiedykolwiek na mego dawnego sekretarza, pana de Banzienne. To wystarczy! Żadnych uniewinnień... Weź tamten raport, który skreśliłem w twojej nieobecności i przepisz go na czysto.

Biedny Meneval wziął papier drżącymi rękoma i poszedł do bocznego stolika,

TYGODNIK artystyczno-literacki.

Klementyna z Tańskich HOFFMANOWA.

O znaczeniu pisarza rozstrzyga nie tylko artystyczna wartość dzieł jego. Nierównie ważniejszym jest wpływ, jaki wywarły one na społeczeństwo. Upodobania bowiem czytelników, a nawet zasady estetyczne podlegają aż nazbyt częstym zmianom. Niejedna z książek, którą zachwycali się nasi dziadkowie, dzisiaj spoczywa w zapomnieniu. Czyż znaczy to, że jesteśmy od naszych dziadów mądrzejsi i że książka, owa niezasłużenie cieszyła się ongi rozgłosem? Nie, to tylko dowód, że zapatrujemy się inaczej, niż zapatrywano się *anno olim*; to dowód, że dzieło wówczas odpowiadało potrzebom czasu, a poszło dlatego właśnie w odstawkę, że spełniło swą misję.

Tak więc nieraz zapomnienie wskazuje właśnie na pożyteczność dzieł zapomnianych. Podobne one do owych wodzów, co po zwycięskiej walce usuwają się w zacisze...

Bądźmy szczerzy i zapytajmy, czy dzieła Tańskiej cieszą się po dziś dzień popularnością? Czy wiele z nich znachodzi się w naszych bibliotekach domowych i czy wielu z pomiędzy nas — pomijając specjalistów, zajmujących się historią literatury — zna je dokładnie? Czy choćby tylko kobiety nasze ciągle jeszcze w pismach Tańskiej szukają dla siebie drogowskazu?

Odpowiedź wypaść musi przecząco.

A jednak, nie jest bynajmniej klamstwem konwencyonalnem cześć, którą żywny dla autorki „Pamiętniki po dobrej matce” i jeśli wczoraj n. p. czeżono pamięć jej w naszym mieście szeregiem aktów solennych, to holdy owe były tylko wylewem szeregowego uczucia, przepelniającego nam serce.

Tradycja przekazała jej zasługi i znakomita pracowniczka duchowa nigdy z pewnością nie stanie w szeregu zapomnianych, jakkolwiek dziełom brak już tego uroku, który miały dla współczesnych. Bo ona torowała drogi nowe wśród kobiet polskich, ale po niej przyszły inne, a po tych jeszcze inne — to przecie zwykła kolej świata.

Zjawiała się Tańska w dobie upadku, który i na świecie kobiecym w Polsce wycisnął swe piętno aż nazbyt dosadne. W powszechnem rozprężeniu ducha i obyczajów, kobieta Polka przestała prawie istnieć. Istny szal naśladownictwa doprowadził ją do zatrąty wzniosłych tych znamion, które otrzymała w spadku po dawnych matronach.

Bolesne to zaprawdę wspomnienie. W Warszawie, Krakowie, Lwowie i w całym otoczeniu tych ognisk życia polskiego, trudno było spotkać w sferach inteligentnych kobietę, która odważałaby się nie malpować francuzek, bezmyślnie imitując je we wszystkim. Zwyrodnienie moralne i patriotyczne rozszerzało coraz bardziej kręgi, ogarniając wszystkie niemal warstwy.

I oto nagle zjawia się młoda osóbką, z główką pełną ideałów, z sercem przepelnionem gorącą miłością ojczyzny, z energią wreszcie w tym wieku i w podobnej sytuacji wyjątkową — i wypowiada walkę zabójczemu prądowi, sama jedna stając przeciw zalewowi obczyzny.

Czy to nie cudowne zjawisko? A czy nie cudowniejsze jeszcze, że ostatecznie oponentka odnosi zwycięstwo? Układają się fale wynarodowienia; w kobietach polskich budzi się duch polski i wypędza wszystko złe, które pod jego nieobecność grasowało w sercach i umysłach Polek!

Jakaż walczyła bronią? Orygmem, który nigdy nie zawodził, ilekroć talent ujął go w ręce, a moc przekonania kierowała ręką i piórem.

Ale dlatego właśnie, że dzieła Klementyny zastosowane były do chwilowego stanu umysłów, że ustaliły konkretne cele, które zostały osiągnięte, że zmianą sytuacji straciły też one pierwotną popularność.

A jednak zapomnieć o nich nie wolno. Klementyna Tańska była porannym brzaskiem na horyzoncie duchowego rozwoju nowoczesnej Polki; była świtem dnia, w którym zapłonąć miały słońca płomienne Żmichowskiej, Orzeszkowej, Konopnickiej.

* * *

Klementyna z Tańskich Hoffmanowa urodziła się 23 list. 1798 r. w Warszawie.

W domu jej matki bywało wiele znakomitych literatów, których towarzystwo musiało dodatnio oddziaływać na rozwój i kierunek wrodzonych jej zdolności. Zwłaszcza Brodziński nie szczędził rad i wskazówek w wyborze pisarzy XVI. i XVIII. w., w których się tak rozmiłowała, że następnie w Rozrywkach swoich wyznaczyła stałą rubrykę dla wypisów z dzieł Zygmunta Zygmunta, co na owe czasy było zupełną, a wielce pożyteczną nowością.

Pierwsze miejsce pomiędzy pismami Kl. z T. H. treści pedagogicznej, zajmuje „Pamiętniki po dobrej matce”, która aż osmiał doczekała się wydań.

Do dzieł tego należą: „Amelia matka”, „O powinnościach kobiet” i cały szereg pedagogicznych artykułów dla matek i wychowawczyń. Tu także należy „Rozrywki” dla młodocianego wieku,

które były pierwowzorem wszystkich pism tego rodzaju. Tańska pragnęła dla kobiety tylko większego i racjonalniejszego wykształcenia ogólnego, ale ograniczała jej działalność do ogniska domowego, do rodziny, którą uważała za podstawę pomyślnego i zdrowego rozwoju społeczeństwa.

Chciała ona ją mieć gospodynią rządzoną i energiczną, rozumną i poświęcającą się matką swoich dzieci, podporą i osłoda w życiu swego męża.

Ta myśl przewodnia przebiega się też i w całej spuściźnie literackiej, którą stanowią: „Krystyna”, „Karolina” i „Jan Kochanowski”, a nadto mniejsze rozmiarem, ale niemniej cenne pod względem wartości „Dziennik Franciszki Krasińskiej”, „Listy Elżbiety Rzezyckiej” i inne. Artystyczna ich stronę oceniła sama Tańska, mówiąc, że „daleko więcej pragnie nauczyć i zachęcić do dobrego powieściami swoimi, niż zadziwić lub zabawić, „że nie chodzi jej” o te bynajmniej czy wedle zasad sztuki pisane, ale czy moralne i użyteczne”.

Gdy wypadki roku 1831 zmusiły jej męża, znane w literaturze naszej z prac historycznych Karola Hoffmana do emigrowania za granicę, opuściła i Klementyna Warszawę.

Umarła w Paryżu na raka w piersiach po dwukrotnej operacji, pochowana na cmentarzu Père Lachaise, gdzie wdzięczni rodacy wzniesli jej pomnik, a serce jej sprowadzili do kraju i złożyli w katedrze na Wawelu.

Z literatury.

Stanisław Przybyszewski wypuścił w świat w nadzwyczajnie wykwiśniętym książkowym wydaniu drobny swój utwór „Z cyklu wigilij” (Lwów. Księgarnia Polska 1899. IV-o, kart 14 nienumerowanych, ilustracje S. Wyspiańskiego).

Z ideą, której propagowaniem w literaturze naszej zajął się Przybyszewski, toczyliśmy już nieraz walkę i prawdopodobnie nie my sami, lecz wielu, bardzo wielu, nigdy z nią się nie pogodzi.

Książka, o której mowa, następcza znowu rozległe pole do dyskusji na temat zadań sztuki. Jest to gwałtowny, namiętny wylew wzburzenia psychicznego, które w niestosunkowo drobnym wypadku mając źródło, rozpryskuje się skrzydłami o najdalsze kręgi zagadek bytu.

Rozstanie się z kochanką wprawia opowiadającego w stan rozdrażnienia tak silny, że dla obojętnego słuchacza graniczy prawie z szaleństwem. W istocie też trudno inne, niż szaleństwo, miano nadać tym halucynacyom i tym rozbujającym lotom myśli... Niepodobna streścić ich, bo nie ma nawet organicznego pomiędzy nimi związku. Fantazja p. Przybyszewskiego nie uznaje żadnych hamulców, wymyka się tedy zupełnie z pod zwykłych sposobów kontroli krytycznej.

Trzeba tę książkę czytać, aby wyrobić sobie o niej pojęcie. Czytając zaś, podlega się jakby magnetycznemu zaklęciu i choćby chciało się nieraz, nie sposób oderwać się od tych fantasmagoryj, które jak sęp drapieżny zatapiają co chwila swe szpony w naszą wrażliwość i szarpia ją nielitościwie.

Zaznaczamy raz jeszcze, że uważamy taką literaturę za chorobliwą i szerzącą chorobliwy nastrój emanację ducha, ale, byłibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy nie uznali, że potrzeba potężnego talentu, jaki ma Przybyszewski, by nawet w tak zawiłych sferach myśli umie wytworom swym nadać aż oślepiającą barwnością blaski piękna.

W nowej serii Biblioteki Powszechnej Zuckerkandla, spotykamy VI. i VII. tomik obrazków Aurelego Urbańskiego „Z za kulis”, które tak szerokie zdobyły sobie koło czytelników. Mielśmy już sposobność scharakteryzować poprzednie ognia tego cyklu, opromienione przeważnie pogodą jowialną, dowiepiem i tem ciepłem szeregowego uczucia, które najłatwiej zawsze trafia do serca.

Końcowe tomiki wspomnianego cyklu różnią się nieco tłem swem od poprzedników, ale to nie zmienia zasadniczego tonu i jaśnieje w nich znowu ożywczym blaskiem nawet wówczas, gdy autor „Miać” potrafi o przedmiot, czy zdarzenie, które z natury swej już zdawałyby się być zdolne, zgola inny wywołać nastrój. Jestto właśnie cechą humoru, w najwyższym tego wyrazu pojęciu, że nawet zgrozie i tragiczności umie na narzucić świetlany płaszcz swój...

W tomiku VI. spotykamy obok prozy także kilka drobnych rymowanych i one przedewszystkiem przykuwają do siebie uwagę czytelnika. Wiadomo, że w gronie coraz liczniejszych obecnie kapłanów Apolina, niewielu dorówna Urbańskiemu świetnością formy i podziwu godną, zdumiewającą brawurą.

W prozie Urbański opiera się głównie na wspomnieniach młodocianych. Opowiada je ze szczerem przejęciem się, a wybiera epizody takie, które już fabułą swą bardzo często budzą zajęcie. Ale fabuła, owa kanwa, odgrywa tu rolę podrzędną, a na pierwszy plan wybija się zdolność opowieściowa autora, indywidualne cechy jego stylu i owo filozoficzne do pewnego stopnia stanowisko, z jakiego nie filozofując nigdy, zapatruje się na wypadki i ludzi.

Drugi nowoj powieści Zoli p. t. „Płodność” (*La fécondité*) rozpoczyna — jak donosiliśmy — dziennik *Aurore*. Główną postacią romansu jest podobno zany i dzielny ojciec rodziny, który w oto-

czeniu licznych dzieci i wnuków usiłuje rozbudzić we Francji i pomódz do zwycięstwa ideom sprawiedliwości i prawdy. Dokola tej rodziny grupuje się kilkadziesiąt różnych osób, odgrywających w powieści mniejsze lub większe role, a są to wszystko postacie ujemne, których działalność prowadzi Francję do wyludnienia i upadku.

Uroczyste obchodzą ciele Niemcy w ostatnich czasach 80-tą rocznicę urodzin Klaus Grotha, poety, który pisał wyłącznie w *plattdeutsch*, a jako piosenkarz ludowy do ogromnej doszedł popularności. Punktem kulminacyjnym uroczystości berlińskich było przedstawienie w królewskiej operze nadwornej. Sala była przybrana w herby i flagi wszystkich państw niemieckich, scena zaś zapelniona zielenią, w której jaśniały marmurowe biusty cesarza i cesarzowej obok binstów Brahmsa i Grimma, dwóch kompozytorów, którzy dorabiali głównie muzykę do słów poety.

Theatralia.

W wiedeńskim Burgteatrze wystawiono z powodzeniem komedję Rosmana (pseudonim autorki, pani Bernstein), p. t. „Peter Kron”.

Björnstjerne Björnson pisze nowy dramat p. t. „Laboremus”.

W Tours utworzył się, złożony z członków miejscowych towarzystw artystycznych i miłośników literatury komitet, celem urządzenia uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Balzac’a, który przyszedł na świat w temże mieście.

W Dublinie istnieje od niedawna Towarzystwo literatury narodowej, którego staraniem ma być otwarty wkrótce „Irlandzki teatr literacki”. Głównym inicjatorem wspomnianego towarzystwa i teatru jest p. W. B. Yeats, autor „Poematów irlandzkich”, „Hrabiny Kathleen” itd., — a grono wybitnych osób, jak lord Dufferin, John Dillon, John Redmond, księżna de St. Albans, popiera jego usiłowania i nie skąpi mu zasiłków pieniężnych.

Nowy teatr ma być otwarty w maju; dekoracje będą skromne, a to, by nie odrywać uwagi widza od dzieła wystawionego i nie osłabiać wrażenia literackiego.

Repertuar roku bieżącego obejmuje dramat wierszem Yeats’a p. t. „Hrabina Kathleen”, oraz dramat prozą, osnuty na tle obecnego życia irlandzkiego p. t. „Pole wrzosowe” przez p. Edwarda Martyna.

Jeżeli przedsięwzięcie dozna powodzenia, będzie powtarzane z każdą wiosną.

Na początek tematy sztuk mają być bezwarunkowo irlandzkie, — autorowie czerpać będą ze skarbow opowieści „bohaterów i folkloru”. A pisarzy nie zbrakuje, — obliczają bowiem, iż istnieje 2.000 poetów irlandzkich, — pokazuje grono powieściopisarzy, historyków, autorów dramatycznych.

Gina oni wszakże dotąd w sferze pisarzy angielskich, od których nie różnią się żadną cechą odrębną — p. Yeats ma wszelkie nadzieje, że zdola wytworzyć szkołę irlandzką i narodową literaturę swojej ojczyzny.

Repertuar dramatyczny w Paryżu jest stanowczo obecnie „pod znakiem” historii. Jednocześnie z dramatem p. Bergerat’a *Plus que reine* na scenie *Porte St. Martin*, wystawiono w teatrze *Faucherille* pięcioaktową sztukę p. Emila Moreau p. t. *Madame de Lavalette*. Rzecz się dzieje za Ludwika XVIII w roku 1815, a bohaterką tytułową jest siostrzenica Józefiny małżonki Napoleona I-go. Kolej, jakie pani de Lavalette przechodzi, chce uratować męża, skazanego na śmierć, stanowią treść sztuki, w której występuje ks. Richelieu oraz inne postacie historyczne. Autor, który wraz z Wiktorynem Sardou napisał słynną „Panią Sans-Gene”, wzbogacił repertuar, jak stwierdza krytyka paryska, sztuką bardzo zajmującą.

We Florencji wystawiono nowy dramat czteroktowy młodego pisarza p. Augusta Novelli p. tyt. „Il peccato” (Grzech). Treścią sztuki, która zyskała duże powodzenie, jest miłość człowieka, starszego do młodej dziewczyny, którą adoptował i wychował. W scenie, napisanej z wielką siłą dramatyczną, opiekun wyjawia dziewczynie, że zabił jej ojca w pojedynku. Dziewczyna opuszcza dom opiekuna, który odbiera sobie życie.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorażyczna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.